

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Czesława Ryszkę**

*Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP  
Zbigniewa Cwiągalskiego*

*Oświadczenie w sprawie odpowiedzi zastępcy prokuratora generalnego Andrzeja Pogorzelskiego z dnia 29 maja 2008 r., sygnatura BM-III-051-293(5)/08/PR; BM-I-0700-59(2)/08.*

*Panie Ministrze, uprzejmie informuję, że odpowiedź na moje oświadczenie z dnia 24 kwietnia 2008 r., złożone podczas dziesiątego posiedzenia Senatu RP, udzielona przez zastępcę prokuratora generalnego Andrzeja Pogorzelskiego, jest niezgodna ze stanem faktycznym, przepisami prawa i wysoce krzywdząca dla małżonków Górzyńskich.*

*W nawiązaniu do spraw o sygnaturach Ds. 596/02 i Ds. 186/05, Prokuratora Krajowa między innymi nie udzieliła odpowiedzi na kluczowe pytanie, dlaczego popiera akt oskarżenia w sprawie Ds. 186/05, skoro nie posiada on żadnych podstaw faktycznych.*

*Ponownie podkreślam, że w niniejszej sprawie istnieją wyłącznie dowody pokrzywdzenia małżonków Górzyńskich przez oszusta Zenona Biela, znane Prokuraturze Krajowej. Przypominam, że Zenon Biela: przyznał się, że nie dostarczył zamówionego pisemnie towaru - komputera; przywłaszczył środki na sfinansowanie tego zakupu, przydzielone Wiesławie Górzyńskiej w formie kredytu bezgotówkowego, co dodatkowo potwierdził bank w okazanym przez nas ostatnio piśmie z dnia 7 kwietnia 2008 r.; posługiwał się przed organami ścigania fałszywą fakturą rzekomego zakupu części do niedostarczonego komputera; dopuścił do sfalszowania przez nieustaloną osobę podpisu Janusza Górzyńskiego jako gwaranta na umowie kredytowej; potwierdzał nieprawdziwe informacje na tej umowie; przedstawiał liczne, zasadniczo różniące się, rozliczenia dotyczące wykorzystania pieniędzy otrzymanych z banku; nie posiada żadnych dokumentów, które by potwierdziły jego wersję, iż dokonał jakiejś modernizacji komputera, i to rzekomo w porozumieniu z małżonkami Górzyńskimi; nie potrafił nawet wskazać, jakie zespoły wykorzystywano do rzekomej konfiguracji starego komputera - zwanej przez niego modernizacją - skąd one pochodziły i ile kosztowały.*

*Przypominam też, że podstawą fałszywego oskarżenia Wiesławy i Janusza Górzyńskich w sprawie Ds. 186/05 jest fałszywy dowód wytworzony w niniejszej sprawie przez Prokuraturę Rejonową w Środzie Wielkopolskiej. Polegało to na tym, że prokuratura ta przyjęła - wbrew wszystkim materiałom dowodowym zgromadzonym w postępowaniu Ds. 596/02 i dalszych, w tym dowodom z dokumentów, a wyłącznie na podstawie pomówienia faktycznego oszusta Zenona Bieli i jego pomocnika, Ferdynanda Górniego - że Górzyńscy i Biela działali wspólnie, w porozumieniu, na szkodę banku, rzekomo wyludzając kredyt na modernizację starego komputera, zamiast na nowy komputer. Następnie prokuratura sztucznie rozdzieliła fałszywy akt oskarżenia przeciwko Górzyńskim i ich rzekomemu pomocnikowi Zenonowi Bieli oraz skierowała do sądu najpierw tylko oskarżenie przeciwko Zenonowi Bieli, łamiąc przepis art. 34 §2 k.p.k. Sąd Rejonowy w Środzie Wielkopolskiej rozstrzygnął w dniu 17 marca 2005 r. sprawę przeciwko Zenonowi Bieli, II K 604/04, bez prowadzenia rozprawy, na podstawie jego wniosku o dobrowolne poddanie się karze, mimo że nie pozwalała na to treść przepisu art. 387 §2 k.p.k. W ten sposób przypisano w wyroku winę Wiesławie i Januszowi Górzyńskim, wymieniając ich z imienia i nazwiska, co jest niedopuszczalne zarówno na gruncie orzecznictwa polskiego, jak i ETPC, i mimo że nie byli oskarżonymi w sprawie II K 604/04. Pozwoliło to następnie Prokuraturze Rejonowej w Środzie Wielkopolskiej powołać się na argument wiarygodności zeznań Zenona Bieli, gdyż rzekomo zweryfikował je sąd.*

*Podkreślam po raz kolejny, że powyższa manipulacja była rażącym złamaniem przepisów prawa i celowym tworzeniem dowodów przeciwko małżonkom Górzyńskim. Nie byli oni bowiem*

w ogóle powiadomieni o rozprawie II K 604/04, prokuratura nie przewidywała nawet wezwania ich jako świadków na tę rozprawę, a mieli oni wówczas jeszcze status pokrzywdzonych w postępowaniu przygotowawczym Ds. 596/02 - obecnie Ds. 556/05 - które nie było jeszcze wówczas prawomocnie zakończone, a które toczyło się w sprawie oszustwa popełnionego na ich szkodę.

Dopiero wydanie w dniu 17 marca 2005 r. - z rażąco obrazą przepisów prawa, jak wcześniej wskazano - wyroku II K 604/04 umożliwiło prokuraturze w dniu 7 września 2005 r., sygnatura I Dsn 2337/04/Śd, oraz sądowi w Śremie w dniu 25 lipca 2006 r., sygnatura II Kp 183/05, umorzenie sprawy oszustwa popełnionego na szkodę Górzyńskich. Wyłącznie na tej podstawie Prokuratura Okręgowa w Poznaniu i Sąd Rejonowy w Śremie błędnie stwierdziły, iż "wersję przedstawioną przez Zenona Bieli należy uznać za bardziej wiarygodną w kontekście wyroku zapadłego w sprawie II K 604/04".

Z tego powodu nie można twierdzić, jak podaje prokurator Andrzej Pogorzelski w swoim piśmie, iż rzekomo "istnieje brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa" na szkodę małżonków Górzyńskich, a "trafność tej decyzji podzielił sąd". Notabene postanowienie II Kp 183/05 wydał Sąd Rejonowy w Śremie, a nie w Środzie Wielkopolskiej. W konkluzji trzeba ponownie stwierdzić, że w niniejszej sprawie istnieją wyłącznie dowody pokrzywdzenia małżonków Górzyńskich, a fałszywy dowód z pomówienia Zenona Bieli został całkowicie mylnie uwiarygodniony przez wyrok II K 604/04 Sądu Rejonowego w Środzie Wielkopolskiej, gdyż wyrok ten został wydany z rażąco obrazą prawa, wbrew art. 387 §2 k.p.k.

Z tego powodu Prokuraturze Krajowej nie wolno twierdzić, iż "brak jest podstaw do wzruszenia prawomocnej decyzji kończącej merytorycznie przedmiotowe postępowanie" - o oszustwie popełnionym na szkodę małżonków Górzyńskich Ds. 596/02 - gdyż prokuratura winna wznowić to postępowanie, jednocześnie prowadząc postępowanie wyjaśniające w związku z rażącymi nieprawidłowościami w śledztwach Prokuratury Rejonowej w Środzie Wielkopolskiej, Ds. 596/02, Ds. 924/04 i Ds. 186/05). Wniosek ten jest tym bardziej zasadny wobec nowych okoliczności przedstawionych Prokuraturze Krajowej w mojej poprzedniej korespondencji, mianowicie okoliczności ujawnionych w piśmie banku PKO BP SA Oddział w Kaliszu, z dnia 7 kwietnia 2008 r., potwierdzających, że nie może być mowy o żadnym wprowadzaniu banku w błąd przez Wiesławę i Janusza Górzyńskich co do celu kredytowania, skoro zarówno z ogólnego opisu kredytowanej ruchomości w treści umowy - brak sprecyzowania konfiguracji komputera - jak i nieprowadzenia przez bank rejestru rzeczy przewłaszczonej jednoznacznie wynika, iż dla banku nie miało żadnego znaczenia, jakiego rodzaju komputer jest finansowany kredytem, nowy czy też, w postaci domniemanej modernizacji, stary. Ubocznie należy zaznaczyć, że bank w przywoływanym piśmie potwierdził, że przelew kredytu w kwocie 3 tysięcy 520 zł nastąpił na konto Zenona Bieli, dlatego bezpodstawne są twierdzenia zawarte w akcie oskarżenia, że to Górzyńscy dysponowali kwotą kredytu, przekazując tylko " prowizję 10-procentową Zenonowi Bieli i 2.000 zł Ferdynandowi Górnemu na modernizację już istniejącego komputera". Trzeba w tym miejscu też przypomnieć, że w śledztwie Ds. 596/02 i dalszych Zenon Bieli zeznawał, iż to on dysponował kredytem i żadnych pieniędzy Januszowi Górzyńskiemu nie dawał.

A zatem nie ma żadnych podstaw do oskarżania małżonków Górzyńskich. Oskarżenie jest oparte wyłącznie na wymyślonych faktach, sprzecznych z całym zgromadzonym materiałem dowodowym i zasadami obrotu gospodarczego w Polsce. Prokuratura nie ma prawa popierać takiego oskarżenia, a Prokuratura Krajowa, wobec nowych dowodów z dokumentów - wspomniane pismo banku z Kalisza - winna spowodować w trybie nadzoru służbowego niezwłoczne odstąpienie przez Prokuraturę Rejonową w Środzie Wielkopolskiej od oskarżania Wiesławy i Janusza Górzyńskich oraz doprowadzić do wznowienia postępowania Ds. 596/02. Niesłuszne jest też, co sugeruje w swoim piśmie prokurator Andrzej Pogorzelski, że wobec

*skierowania aktu oskarżenia Ds. 186/05 do sądu, prokuratura ma prawo i obowiązek popierać przed sądem fałszywe oskarżenie.*

*W tej sprawie istnieją też inne poważne nieprawidłowości, między innymi fakt, że Janusz Górzyński, który w ogóle nie był stroną umowy kredytowej, a jego podpis jako gwaranta umowy z bankiem został sfalszowany, co zresztą prokuratura ustaliła, ma być z powodu fałszywego aktu oskarżenia Ds. 286/05 aresztowany i jest ścigany listem gończym, jak najgorsi gangsterzy, przy pomocy antyterrorystów - tak jak to stało się w ubiegłym roku. Ubocznie wyjaśniam, że niewłaściwa jest informacja prokuratury o rozpatrzeniu wniosku o umorzenie w sprawie II K 85/05 przez sąd w Gostyniu. Wniosek ten został, wbrew przepisom, rozpatrzony dopiero po wydaniu postanowienia o aresztowaniu Janusza Górzyńskiego, IV Kz 700/06, i to odmownie, ponownie z niezasadnym odwołaniem do rażąco błędnego wyroku II K 604/04.*

*Pragnę też przypomnieć, że pan Janusz Górzyński jest poważnie chory, a z powodu listu gończego nie może się leczyć ani ubiegać o rentę. Nie może też ubiegać się o odszkodowanie od Skarbu Państwa, chociaż jego funkcjonariusze, oskarżając go o niepopelnione czyny, doprowadzili do bankructwa jego firmę oraz całą rodzinę. Obecnie toczy się egzekucja domu i niedługo cała rodzina znajdzie się na bruku.*

*Panie Ministrze, proszę uprzejmie o ponowną interwencję.*

*Do oświadczenia załączam umowę kredytową oraz pismo z banku\*.*

*Czesław Ryszka*